



„ŚWIATŁO i SÓL”

nr 5-2012

*Niecodzienne pismo
parafii w Rdzawce przy wsparciu
Stowarzyszenia*

**„Wy jesteście solą ziemi
Wy jesteście światłem świata”
(Mt.5:13 – 14)**

Drodzy Parafianie i Goście!

Sporo czasu upłynęło od ukazania się ostatniego numeru naszej Gazetki Parafialnej „Światło i Sól”. Przeżyliśmy okres Adwentu. W tym roku Adwent trwał całe 4 tygodnie, gdyż wigilia Bożego Narodzenia przypadła w sobotę. Mieliśmy więc wystarczająco czasu, aby dobrze się przygotować do Świąt Bożego Narodzenia.

Bezpośrednim przygotowaniem do Świąt Narodzenia Pańskiego były rekolekcje Adwentowe. W tym roku prowadził je ks. Sławomir Homoncik marianin, który jest zastępcą kustosa w Sanktuarium w Licheniu. Większość naszych parafian skorzystała z sakramentu pokuty, a podczas Świąt przystąpiła do komunii św.

Bóg naprawdę pragnie przychodzić do każdego z nas. Pragnie zamieszkać w naszych sercach, pragnie wejść w nasze szare, codzienne życie. Warunek jednak jest jeden, musimy mu na to pozwolić, musimy otworzyć nasze serca, wyprostować te wszystkie zawile ścieżki naszego życia.

Z dniem 31 grudnia dobiegł końca kalendarzowy Rok 2011. Kończący się rok jest okazją do tego, aby dokonać pewnego podsumowania. Na pewno każdy z nas ma za co Bogu dziękować. Przede wszystkim trzeba nam podziękować Bogu, że pozwolił nam doczekać kolejnych Świąt Narodzenia Pańskiego, kolejnego Nowego Roku. Trzeba nam również przeprosić Boga za to wszystko, co w naszym życiu było niezgodne z Jego Wolą. Wiemy z doświadczenia, że jesteśmy słabi i często upadamy. Dlatego w pokorze trzeba nam stanąć wobec Boga u początku Nowego Roku i prosić Go o Jego Miłosierdzie. Nowy Rok staje przed nami jak nowa karta - czysta, niezapisana, na której pisać będziemy nową historię przyszłych dni. Nie wiemy co nam przyniesie Nowy Rok, dlatego trzeba nam z ufnością prosić dobrego i miłosiernego Ojca, aby bezpiecznie prowadził nas przez kolejne dni naszego życia, a przede wszystkim, abyśmy z każdym dniem byli bliżej Jezusa.

W imieniu naszej wspólnoty zakonnej i całego zespołu Redakcyjnego pragnę wszystkim życzyć szczęśliwego Nowego roku. Niech te życzenia zostaną wyrażone Słowami Pisma św.: „*Niech was Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad wami, niech was obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku wam oblicze swoje i niech was obdarzy pokojem*” (Lb 6, 24-26).

Podsumowanie roku 2011

„Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko co wam przykazałem” (Mt 28,19-20)

Nasza wspólnota parafialna powiększyła się o następujące osoby, które w roku 2011 przyjęły sakrament chrztu świętego:

Ochrzczeni w Kościele NMP Matki Kościoła w Rdzawce:

1. Polak Anna Maria, córka Marcina i Iwony;
2. Czyszczon Bartłomiej Jan, syn Andrzeja i Moniki;
3. Weronika Renata Stolarczyk, córka Zbigniewa i Renaty;
4. Dydyński Wojciech Jan, syn Krzysztofa i Joanny;
5. Jurzec Lena Magdalena, córka Marcina i Olgi;
6. Czubernat Julia Daria, córka Janusza i Bogumiły;
7. Rusnak Mia, córka Bogdana i Małgorzaty;
8. Stożek Agnieszka Klaudia, córka Kazimierza i Joanny;
9. Dziechciowska Emilia, córka Edwarda i Beaty;
10. Jurzec Maksymilian, syn Michała i Anny;
11. Magiera Martyna, córka Roberta i Iwony;
12. Perek Agata, córka Mariusza i Eweliny;
13. Osadzin Aleksander, syn Marcina i Wiolety;
14. Latawiec Kacper Dawid, syn Gabriela i Gabrieli;
15. Sroka Justyna Magdalena, córka Rafała i Marceliny;
16. Leśniak Sebastian Łukasz, syn Marcina i Zofii;
17. Jurzec Patryk Andrzej, syn Krzysztofa i Barbary;
18. Mierzwa Aneta Helena, córka Rafała i Teresy;
19. Wójciak Jakub Igor, syn Mariana i Edyty;
20. Świder Lena Weronika, córka Dominika i Moniki.

Ochrzczeni w kościółku św. Krzyża na Obidowej:

1. Kuras Nadia Gabriela, córka Rafała i Moniki;
2. Żurek Ignacy, syn Michała i Magdaleny.

„Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną i będą jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mt 19,5-6).

Pary, które w roku 2011 w naszej parafii zawarły sakramentalny związek małżeński:

Śluby w kościele NMP Matki Kościoła w Rdzawce:

1. Sopiarsz Krzysztof Jan – Żółtek Justyna Dorota;
2. Komperda Artur Marek – Antolak Natalia;
3. Rzepka Piotr Jan – Rapacz Barbara;
4. Stasik Mirosława Gustaw – Twaróg Anna;
5. Rzepka Tadeusz – Cyrus Natalia Magdalena;
6. Kowalczyk Tomasz Krzysztof – Gil Agnieszka.

Śluby w Kościółku św. Krzyża na Obidowej:

1. Sroka Rafał – Kaczmarczyk Marcelina Kamila;
2. Stanek Marek Marcin – Krzysztof Sabina;
3. Wójciak Krzysztof – Suchocka Agnieszka;

4. Faron Piotr Krzysztof – Czyszczoń Dorota;
5. Złotowski Daniel – Trzeciak Katarzyna Barbara;
6. Matulak Janusz Kazimierz – Stolarczyk Halina Beata.

„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy choćby i umarł żyć będzie. Każdy kto żyje i wierzy we mnie nie umrze na wieki” (J 11,25-26).

Zmarli w 2011, którzy oczekują na zmartwychwstanie:

1. Leśniak Antoni, lat 64, syn Stanisława i Anieli;
2. Stermach Czesław, lat 79, syn Jana i Stefanii;
3. Rapacz Krystyna, lat 57, córka Józefa i Czesławy;
4. Rapacz Maria, lat 58, córka Jana i Marianny;
5. Rapacz Magdalena, lat 89, córka Antoniego i Anieli;
6. Smorgońska Emilia, 8 tygodni od poczęcia, córka Agnieszki i Łukasza.

Co udało się zrobić w parafii?

Dzięki waszej ofiarności naszych parafian udało się wykonać Stalle do prezbiterium, ambonkę i Chrzcielnicę. Został też namalowany obraz Jana Pawła II oraz wykonany boczny ołtarz. W kaplicy zrobiono stałe miejsce dla figury Matki Bożej Fatimskiej oraz wyczyszczono i pomalowano ławki. Zostało pozłożone tabernakulum w kościele i w kaplicy, monstrancja oraz naczynia liturgiczne. Odnowiono bardzo zniszczone figury, które obecnie są umieszczone w przedsionku kościoła. Został również odnowiony sam przedsionek kościoła. Udało się również odnowić bardzo starą i zniszczoną figurkę Pana Jezusa, która została umieszczona w kaplicy. Przed kościołem wzdłuż drogi został wyczyszczony mur ogrodzenia oraz zakonserwowany kamień. Wyczyszczono również i zabezpieczono schody do kościoła. Udało wykończyć salkę pod nową plebania, która będzie służyć do organizowania spotkań parafialnych. Przy starej plebanii zabezpieczono przed zniszczeniem garaże oraz wyremontowano dalsze części starej plebanii.

Dziękujemy tym wszystkim którzy złożyli ofiary indywidualnie na wyposażenie naszego kościoła, jak również za wszystkie ofiary składane na tace i przy innych okazjach. Dziękujemy również za wszelkie dary składane w naturze dla naszej wspólnoty zakonnej.

Co nas czeka w najbliższym czasie?

- **7 stycznia, 4 lutego oraz 3 marca 2012 godz. 17.00** – Msza św. i nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej;
- **17 stycznia, 21 lutego oraz 20 marca 2012 godz. 17.00** – Msza św. i nabożeństwo w intencji zmarłych;
- **2 lutego** – święto Ofiarowania Pańskiego (Matki Bożej Gromnicznej). Po Mszy św. o 17.00 spotkanie z dziećmi przygotowującymi się do pierwszej Komunii i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych.
- **19, 20 i 21 luty 2012** – Adoracja Najświętszego Sakramentu przed rozpoczęciem Wielkiego Postu;
- **22 lutego 2012** – środa popielcowa i rozpoczęcie Wielkiego Postu;
- **4 – 7 marca 2012** – rekolekcje przed peregrynacją Obrazu Jezusa Miłosiernego oraz relikwii św. siostry Faustyny i bł. Jana Pawła II;
- **12 marca 2012 godz. 16.30** – peregrynacja obrazu Jezusa miłosiernego w naszym kościele;
- **19 marca** – Msza św. zbiorowa za zmarłych Józefów;
- **26 marca** – Zwiastowanie NMP i podjęcie duchowej adopcji dziecka poczętego.

W październiku w naszej archidiecezji rozpoczęła się peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego oraz relikwii św. s. Faustyny i bł. Jana Pawła II. W naszej parafii odbędzie się 12 marca 2012 roku. Przed nawiedzeniem w każdej parafii powinny się odbyć misje lub rekolekcje. Rekolekcje w naszej parafii rozpoczną się w niedzielę 4 marca. Będą to jednocześnie rekolekcje Wielkopostne. W intencji owocnego przeżycia tej peregrynacji będziemy się modlić w każdy w czwartek i piątek podczas adoracji Najświętszego Sakramentu. Jednocześnie bardzo gorąco zachęcam do modlitwy w rodzinach. Większość rodzin podczas kolędy otrzymała obrazki z tą modlitwą. Bardzo prosimy, aby w miarę możliwości wcześniej tak zaplanować czas, by móc w tym czasie wziąć liczny udział w nabożeństwach, które będą trwały 24 godziny.

Pierwsza kapliczka

Kapliczka, której historię chcę opisać znajduje się na roli Piłatowej w górnej Rdzawce przy drodze łączącej Rabkę z „zakopianką” i jest najstarszą budowlą sakralną w tej miejscowości. Pierwsze wzmianki o jej istnieniu pochodzą już z 1619r. i zostały zapisane w kronice kościelnej w Rabce. Prawdopodobnie był to przydrożny krzyż, lub niewielka kapliczka upamiętniająca jakieś zdarzenie lub pochówek. Nie ma na to jednak żadnych dowodów. Z owej kroniki wiemy natomiast, że została rozbudowana w drugiej połowie XIX w. prawie do obecnej postaci. Historia tej rozbudowy znana jest również z przekazu ustnego jaki krąży po dzień dzisiejszy. Z inskrypcji, która została wyryta na kamiennej tablicy i umieszczona na froncie budowli dowiadujemy się, iż fundatorem tejże jest Florian i Anna Żaczek. Było to małżeństwo mieszkające na Piłatówce w drugiej połowie XIXw., które to z powodu ostrych sporów sąsiedzkich zostało zmuszone do opuszczenia majątku i przeniosło się do Spytkowic. Florian Żaczek całe gospodarstwo sprzedał Wspólnocie Wsi Rdzawka i polecił zalesić. W Wydziale Ksiąg Wieczystych w Mszanie Dolnej istnieją wpisy, które świadczą o tym, iż obecne działki rolne należące do „spółki leśnej” były własnością Floriana Żaczka i żony Anny z domu Piłat. W księgach parafialnych Rdzawki były proboszcz ks. Marek Kurzyński odszukał, iż ów Florian urodził się w 1834r. jako syn Jana i Katarzyny z Worwów i mieszkał w domu pod nr. 79 gdzieś w dolnej Rdzawce. Brak jest informacji na temat daty zawarcia małżeństwa z Anną Piłat, ponieważ Księga Ślubów z tamtych lat nie zachowała się. O pochodzeniu żony Floriana wiemy tylko dzięki zapisom z Mszany Dolnej. I znów sięgamy do ksiąg parafialnych Rdzawki, w których to pod rokiem 1836 znajduje się notatka o urodzeniu Anny Piłat córki Stanisława i Anny mieszkających pod numerem domu 26 na Piłatówce. Po szczegółowym przeanalizowaniu zapisków parafialnych z tamtego okresu, z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, iż to właśnie ona w przyszłości została żoną fundatora naszej pięknej i zabytkowej kapliczki. W księgach parafialnych Spytkowic istnieje zapis odszukany przez ks. Marka Kurzyńskiego o śmierci Floriana. Zmarł 30 VI 1912r. jako bezdzietny, a jego żona Anna wówczas jeszcze żyła. Nie udało się ustalić daty jej śmierci, dlatego też ten wątek pozostanie tajemnicą. Jedną z nieżyjących już dzisiaj mieszanek Rdzawki Maria Polak opowiadała swojej rodzinie Latawców mieszkających na Polakówce, jak jako kilkuletnia dziewczynka została oddana na służbę do Żaczka mieszkającego jeszcze w Rdzawce, a następnie razem z nim poszła do Spytkowic. Zmarła w 1980 roku w wieku 90-ciu lat, więc jej służba u Floriana musiała się zacząć kilka lat przed 1900 rokiem. Pani Maria zawsze dobrze wspominała tego człowieka. Na podstawie tych dat można przypuszczać, że rozbudowa kapliczki nastąpiła gdzieś pomiędzy 1870 a 1890 rokiem. Budowla znajduje się na terenach wspólnych należących do mieszkańców osiedla i Wspólnoty Wsi Rdzawka. Florian zostawił nawet fundusz na przeprowadzenie remontów w postaci pieniędzy, które pożyczano za niewielkim oprocentowaniem ludziom potrzebującym. Jednakże w czasie wojny pieniądze gdzieś przepadły. Kapliczka została zbudowana z kamiennych, bardzo grubych murów (ok. 1m.), małe okienka i półkoliste łuki wskazują, iż jest to styl romański. We wnętrzu natomiast znajduje się bogato zdobiony w figury i złocony jednonawowy ołtarz, którego

spiralne kolumny świadczą że jest to styl barokowy . Jedyne dwie boczne figury św. Piotra i Pawła wykonane są na wzór posągów rzymskich , reszta to typowy barok. Kilka dni temu kapliczkę oglądał znawca i konserwator zabytków z Grudziądza. Stwierdził, iż ołtarz ma co najmniej 200lat i jest zdobiony prawdziwym złotem. Jego opinia przekonuje nas o tym , że ołtarz jest starszy od obecnej kapliczki i że nie był wykonany na zamówienie, lecz sprowadzony z innej świątyni i tutaj zamontowany. Zawieruchę wojenną zabytek przetrwał bez większego szwanku, a nawet dzięki przebiegłości mieszkańców osiedla udało się uratować dzwon , który to po wojnie wrócił na swoje miejsce i dalej dzwonił na Anioł Pański , jak również ostrzegał ludność przed burzami i innym niebezpieczeństwem. Pieczę nad kapliczką sprawowała Wspólnota Wsi Rdzawka, która oddała w dzierżawę dwie łąki rodzinie , która w zamian codziennie zajmowała się dzwonieniem i opiekowała obiektem. Odbywały się także śpiewane majówki prowadzone przez okolicznych mieszkańców. Jedną z takich prowadzących w okresie wojennym i tuż po była Karolina Czystczoń (matka Franciszka Czystczonia - ojca obecnego opiekuna Jana) ,która później wraz z córką Marią odprowadzała majówki aż do czasu swojej śmierci, gdzieś 1955r. W następnych latach jej córka zajęła się kultywowaniem starych tradycji, lecz i ona wkrótce zmarła. Przez kolejne pięć lat obowiązki przejęła Stanisława Antolec wraz z koleżanką Józefą Piłat. W latach siedemdziesiątych co najmniej przez jedną dekadę śpiewaniem majówek zajmowała się nie mieszkająca już dzisiaj w Rdzawce Wiktoria Antolec z Kowalczykówki, i to właśnie ją najbardziej współcześni ludzie pamiętają. Po wojnie kapliczka zaczęła marnieć. Początkiem lat pięćdziesiątych runęła drewniana wieża, którą razem z dachem pokrywał mocno już zniszczony gont. Ówczesny sołtys Rdzawki Jan Rapacz ze Stachnikówki razem z radnymi do Gminy w Rabie Wyżnej Wiktoria Wojtyczko z Rusnakówki i Józefem Piłatem, podjęli staranie o przydział blachy na pokrycie dachu małej świątyni. Spółka Leśna dała drewno oraz pieniądze na materiały i majstra. Mógł to być rok 1952 a może trzeci. Budową dachu, wieży, oraz przykryciem całości zajął się nieżyjący już dzisiaj majster ze Spytkowic Stanisław Brandys. Początkiem lat siedemdziesiątych rozpadło się drewniane ogrodzenie i znowu z pomocą przyszła Spółka Leśna w roli fundatora. Jako osoby odpowiedzialne za wykonanie nowego żelaznego ogrodzenia powołano wymienionych już wcześniej Jana Rapacza i Józefa Piłata. Metalowe przesła zrobiono w Słonem i potem przewieziono do zagrody Piłatów. W pracach przy budowie parkanu w roku 1973 brali udział Stanisław Jaróg, Stanisław Duda, Jan Mierzwa, Jan Worwa, Walenty Stermach ze Stermachówki i Józef Piłat wraz z synem Janem. W czasie tych prac kapliczka została także otynkowana , przez co nabrała dużo lepszego wyglądu. Proboszczem wówczas w naszym kościele był ks. Jan Sucharzewski. Po nim w roku w 1975 przyszedł do parafii ks. Józef Glinka, który jako pierwszy przy naszej kapliczce zapoczątkował msze odpustowe. Ustalono, że będzie to dzień Św. Archaniołów Michała, Rafała i Gabriela, przypadający na koniec września. Tradycja wrześniowego odpustu przyjęła się i trwa nieprzerwanie od 1979 roku. Początkowo przez kilka lat odpusty odbywały się tak jak wypadało w kalendarzu, ale później zaczęto przenosić je na niedziele. Ks. Józef Glinka podarował również do wnętrza kapliczki stary żyrandol, który wcześniej wisiał w kościele w Rdzawce, a jeszcze wcześniej zdołał kościół św. Magdaleny w Rabce. Niestety, ślad po nim zaginął, a zastąpiono go niepasującym do wystroju historycznego wnętrza współczesnym oświetleniem. We wnętrzu kapliczki znajdowały się także inne przedmioty o których dzisiaj nikt już nie pamięta, a które to przecież zdobiły wnętrze małej świątyni. Jednym z nich był obraz „Sądu Ostatecznego” malowany na płótnie i wiszący po lewej stronie nad oknem, albo też cztery rzeźbione drewniane świeczniki , lub też drewniana figura św. Antoniego z Padwy, który w lewej dłoni trzymał otwartą księgę , a na jej kartach stała mała postać (a właściwie same nogi do pasa, ponieważ reszta była oberwana). Kolejnym proboszczem który przyczynił się do upiększenia obiektu był ks. Tadeusz Piechota. W roku 1982 przy okazji malowania kościoła parafialnego, podesłał na Piłatówkę trochę farb i malarzy. Odnowiono kapliczkę w środku i na zewnątrz, a także pomalowano dach i ogrodzenie. Wtedy po raz pierwszy mury zewnętrzne przestały być szare i otrzymały kolor. Wymieniono też dwa drewniane okna , które zastąpiono metalowymi wykonanymi przez miejscowego ślusarza Jana Kowala. W połowie lat 90-tych przed kapliczką pojawiła się kostka brukowa ułożona przez Krzysztofa Zajęca , a zafundowana przez Urząd Miasta w Rabce za pośrednictwem ówczesnego burmistrza Antoniego Rapacza -

mieszkańca Rdzawki. W 2000-m roku rodzina Latawców sąsiadujących z kapliczką podarowała i ułożyła wewnątrz nową posadzkę. Kilka lat później, bo w 2005-m roku ci sami ludzie (Jan, Marek i Andrzej Latawcowie) nałożyli na ściany zewnętrzne tynk mineralny, oraz wspólnie z rodziną Czyszczoniów pomalowali dach i ogrodzenie. Zamontowano też od frontu we wnękach przeznaczonych na święte figury metalowe obramowania wykonane w pobliskim warsztacie ślusarskim, które zaszkłono i dzięki temu ograniczono wpływ warunków atmosferycznych na wstawione tam drewniane rzeźby. Potrzebne materiały ponownie zafundowała Wspólnota Wsi Rdzawka, a za wykonaną pracę nikt nie żądał zapłaty. Ten krótki opis pokazuje i przypomina nam jak wielu ludzi nie szczędziło swojego czasu, a często także i pieniędzy by kapliczka dalej świeciła swoim historycznym blaskiem chwały. To tylko część nazwisk, jakie udało mi się ustalić, a o ilu nikt już nie pamięta?



Budownictwo w Rdzawce

Jedną z najważniejszych cech tradycyjnej kultury ludowej na Podhalu to samowystarczalność. W naszej wsi niewielu było stać na to by płacić. Własnym materiałem na budowę było drzewo z własnego lasu i kamień z którego wykonywano podmurówkę pod dom. Do tradycyjnego budownictwa należą domy mieszkalne, stodoły, jaty i szałas. Płazy do budowy domów im większe i grubsze miały świadczyć o zasobności gazdy, lubił je gładzić i poklepywać. Drzewo na dom było starannie wybierane, były to okazałe sztuki i przede wszystkim zdrowe. Płazy na węglach łączono na zamek tak by chałupa dobrze się trzymała. Przy tzw. „zakładzinach” - gdy kładziono pierwszą belkę drzewa na kamień gospodyni obowiązkowo podkładała pod węgiel pieniądz, miało to być symbolem, że pieniądz będzie trzymał się tego domu. Jak zakładano sosręb

majster go święcił i mówił przy tej okazji wierszyk okolicznościowy „.... całej rodzinie pomogoj w zyciu, nie uginaj się przy świniobiciu, coby z tobie oscypki nie spadowały, dziewczęta, co bedom, coby się wydały...”. Jak postawiono pierwsze krokiewie wieszano na nich świerka lub jodełkę, zwane „rózcką”, jako symbol, że robota zbliża się ku końcowi. Sąsiedzi pomagali przy budowie domu w zależności od umiejętności i potrzeb. Nikt im nie płacił bo nie było z czego, za to mieli obowiązek sąsiadom odrobić w polu lub przy budowie domu. Stajnie i szopy robiono z okręglie. Szpary między płazami utykano mchem, później wprowadzono wióry zwijane w warkocze i ubijane ciasno w szparach. Chałupa była kryta gontem, deskami a później już dachówką. Najwięcej dachówki w Rdzawce zrobił Stanisław Biernat z Cieligówki. Cechą charakterystyczną w naszej wsi jest to, że wszystkie stare zabudowania zbudowane są tak samo, najpierw stoi w słońcu dom a stodoła po zachodniej stronie. Zdarzają się też zagrody czworoboczne z trzech stron budynku, czwarta strona zamknięta była płotem z bramą, widoczne zwłaszcza na Obidowej miało chronić przed zamiecią i zadymką(jak dom Czystczoniów na Obidowej). Biedniejsi gazdowie mieli dom i stajnie pod jednym dachem. Pod kalenicą w dachu zawsze cieślowie zostawiali miejsce na figurkę Matki Boskiej która miała opiekować się domem, miała również symbolizować komu zawdzięczamy, że ten dom stoi. Na przełomie XIX/XX wieku we wsi wszystkie budynki były drewniane na podmurówce kamiennej wznoszone przez miejscowych cieśli. W Rdzawce przed I wojną światową i po niej budowy domów prowadził jako dobry cieśla Michał Worwa z Ziębówki. Domy budowano z płazów które przygotowywali cieślowie. Wcześniej jednak gazda gromadził drzewo, suszył, należało go odpowiednio ułożyć. Wody w domu nie było, dobrze jak była studnia przed domem i nie trzeba było nosić wody z potoka lub rzeki do domu. Najgorzej było zimą, bo trzeba było przynieść wody dla zwierząt i do domu. Majster Michał Worwa z Ziębówki prowadził budowy (w okresie międzywojennym) z synem Stanisławem - (z zawodu kołodziej) wraz z nim budowali Walenty Świder (który murował wszystko z kamienia, podmurówki i stajnie, był też cieślą), Antoni Czystczoń z Buloskówki. Po wojnie też Rapacz Władysław od Dutka a ożenił się na Zarębki - (robił tylko z ciesielką), Stanisław Rapacz z Rusnakówki jako cieśla, Magiera Franciszek z Nogówki który murował z kamienia, Czystczoń Franciszek z Buloskówki jako cieśla, Czystczoń Józef z Kubanówki, Czystczoń Karol ze Srokówki, Jan Polak z Polakówki. Kawaler cieśla był zawsze jednym z mile widzianych kandydatów na męża, bo miał fach w rękę i kobieta nie bała się, że będzie u jego boku „klepać biedę” – jak to zazwyczaj mówiono. Wznosili domy i stajnie głównie we Rdzawce ale zdarzało się że budowali też i w sąsiednich miejscowościach. Byli to fachowcy którzy potrafili zrobić wszystko, od murowania poprzez dach a na piecu skończywszy. Dzisiaj nie ma żadnej brygady cieśli w naszej wsi. Przy każdym ze starych domów w naszej wsi rosły jasionie. Chroniły domy od piorunów a w razie wielkiej biedy gazda mógł je ściąć i sprzedać dlatego otaczane były szacunkiem. Najbardziej charakterystyczny dom drewniany dla naszej wsi to dom z sienią pośrodku. Po bokach z jednej strony było izba a z drugiej strony corno izba. Bogaty gazda miał jeszcze komorę za białą izbą. Okna w chałupie zawsze zwrócone były na południe. W czarnej izbie toczyło się życie codzienne mieszkało kilka lub kilkanaście osób, zimą także jagnięta, kury lub cielęta. Biała izba miała charakter odświętny, nad łóżkiem zawieszona była poziomo zyrdka na której wisiały odświętne ubrania. Część odzieży przechowywana była w skrzyniach które kobiety otrzymywały jako wiano, pięknie malowane lub rzeźbione. Na ścianie pod sufitem wisiały liczne obrazy o tematyce religijnej. Na sosrębie czyli belce podtrzymującej powałę wyrzeżane było nazwisko gazdy i data budowy domu. Od strony okna na sosrębie był napis „Zstąp Duchu Święty na nasze mieszkanie” a z drugiej strony, tej od pieca „Chroń nas od ognia święty Florianie”.Stół w białej izbie był duży, tu przyjmowano ważnych gości. Wszystkie domy były jednopoziomowe, pierwszy dom w okresie międzywojennym który miał tzw. „górkę” to dom rodziny Skawskich na początku wsi nazywany przez mieszkańców „Ambasadą”. Ten budynek budził uznanie u wszystkich i był powodem zazdrości, wielu chciało mieć podobny ale nie wszystkich było na niego stać. Taki sam dom pobudował też wójt Miśkowiec na Młynarzówce i na Obidowej dom Jurców. Pierwszym murowanym budynkiem była kaplica, a następnie dom Rokity na Łukaszówce jeszcze sprzed wojny. Domy i stajnie stawiano przy samej drodze bo szkoda było marnować ziemi. Dzisiaj dzięki temu łatwo rozpoznać wędrując przez wieś które budynki są najstarsze. W latach

sześćdziesiątych a szczególnie w siedemdziesiątych zaczęto w Rdzawce wznosić budynki murowane. Początkowo domurowywano do drewnianego domu jedną izbę, z czasem łazienkę, doprowadzano wodę do domu i stodoły. Dzisiaj, młodzi ludzie kończą studia budowlane posiadając wiedzę teoretyczną a doświadczenie zdobywają w praktyce. Najbardziej znaną w naszej wsi firmą budowlaną jest ta którą prowadzi Antoni Palarczyk który doskonale łączy teorię z praktyką. Wypada też wspomnieć doskonałego zbrojarza z naszej wsi Konstantego Karpierza który wykonał wszystkie zbrojenia gdy budowano nasz Kościół, czytał projekt jak mało kto. Wiem, że wielu mieszkańców naszej wsi budowało schronisko na Turbaczu, wożąc tam końmi potrzebne materiały. Chcielibyśmy to opisać, liczne zdjęcia są na Turbaczu, ale potrzebujemy, żeby nam to ktoś opowiedział (a my to opiszemy). Myślę, że nie zapomnieliśmy o żadnym budowlańcu z przeszłości lecz jeżeli by tak było, to liczymy na pomoc, bo to były nasze perły z których jesteśmy dumni.

Leszek Świder

- ◆ W listopadzie 2011 roku zakończyliśmy unijny projekt „Kultura zbliża ludzi”. W zajęciach brało udział ponad siedemdziesięciu uczestników: dzieci i dorosłych z Rdzawki, Poniec, Rabki - Zdroju, Chabówki, Skawy i Rokicin. Rozpoczęliśmy też naukę gry na skrzypcach i basach. Projekt się skończył, ale dużo dzieci dalej kontynuuje naukę gry na instrumentach. Zespół góralski spotyka się w remizie w soboty, zapraszamy wszystkich chętnych. Z każdym rokiem wzrasta w Polsce liczba dzieci które siedzą długo przed komputerem. Dziecko powinno się „wyskakać” tak jak i my kiedyś w dzieciństwie, a zespół daje taką szansę.

◆

- ◆ W święto Trzech Króli 6 stycznia 2012 r. wystąpił w naszym kościele parafialnym w Rdzawce chór „Adoramus” z kolędami. Występ został przyjęty bardzo życzliwie przez parafian, zostaliśmy nagrodzeni licznymi brawami co zawsze motywuje nas do dalszej pracy, sprawia radość i daje satysfakcję. Dziękujemy księdzu proboszczowi, za wsparcie materialne i „dach nad głową” na plebanii dla chóru.

◆

- ◆ W niedzielę 8 stycznia 2012 roku odbył się III konkurs dla dzieci „Kolędować Małemu”. Z każdym rokiem dzieci są coraz lepiej przygotowane. Mimo że wystarczą dwie zwrotki dzieci śpiewają dużo, dużo więcej, co nas bardzo cieszy. W tym roku dwadzieścia dzieci uczestniczyło w konkursie. Na zakończenie konkursu nasze dzieci zagrały kolędy na skrzypcach. Był to ich pierwszy wspólny występ i mamy nadzieję że nie ostatni.

◆

Czy wiesz że :

- ◆ Ks. Stanisław Chryc otrzymał w roku 2011 najważniejsze odznaczenie które można otrzymać tylko na wniosek dzieci czyli „Order Uśmiechu” Gratulujemy!!! W roku 2012 mija pięćdziesiąta rocznica przybycia na stałe Zakonu Marianów do Rdzawki. Pierwszymi kapłanami byli: ks. Chryc i ks. Florczyk, który obecnie przebywa w Licheniu.

◆

R

www.rdzawka.region-rabka.pl

P

Pragnę gorąco zachęcić, aby chętnie dzielić się uwagami i spostrzeżeniami na temat tej gazетки. Jednocześnie w imieniu całego Zespołu Redakcyjnego chcę zaznaczyć, że każdy, kto tylko zechce, może napisać coś ciekawego do naszej gazетки.

Aktualny numer wydał zespół w składzie: ks. Piotr Wojtyła, ks. dr Czesław Poloczek, Józef Zborek, Leszek Świder, Anna Rapacz, Tomasz Wójtowicz, Emilia Żurek, Leszek Piłat.